

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Już została otwarta
pierwszorzędna

Jadłodajnia i pokój do śniadań

(przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym zawiadamia się P. T. Publiczność.
Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

568

Przed decyzją w sprawie planu oszczędnościowego w Anglii.

Kłopoty angielskie. Krwawy napad bandycki na Bank w Berlinie

3 osoby ranne.

Publicystyka polska zajmuje się bardzo żywo kłopotami rządu angielskiego i poświęca im tyle miejsca, jakgdyby to były najżywniejsze sprawy... polskie. Oznacza się tem zainteresowaniem głównie cała prasa sanacyjna, a krzykliwy Kurjerek krakowski wciąż rozdziera szaty nad ciężkim losem narodu angielskiego pod „nieudolnymi” rządami Mac Donalda. Czytelnik tego pisma jest zapewne już przekonany o zupełnym bankructwie potężnej i bogatej niegdyś Anglii, która w niezrozumiałej lekkomyślności powierzyła swe losy rządowi robotniczemu, co spowodowało stale rosnące bezrobocie, deficyt budżetowy i zachwianie się funta angielskiego, do niedawna podstawy walutowej świata.

Gdy w Anglii jest tak źle, jakże inaczej jest w Polsce, gdzie „społeczeństwo zwycięsko przezwycięża kryzys”, złoty polski ani drgnął i mało brakuje aby się stał międzynarodowym miernikiem wartości. Z tego, miłością własną przepojonego przedstawienia, wynika, że lada dzień bezradni Anglicy poproszą nas o przysłanie im fachowego doradcy. P. Matuszewski n. p. jest chwilowo wolny. Te przesadne opisy „choroby angielskiej” w prasie polskiej mają na celu odwrócenie uwagi od chorób rodzimych. Skoro w Anglii jest tak źle — paniedzieju — to my możemy spokojnie patrzeć w przyszłość... Ale nim angielski tłuszcioch schudnie...

Anglia istotnie przechodzi ciężką kryzys, ale przyczyny jego tkwią zupełnie gdzieindziej, taksamo jak zupełnie odrębna jest struktura jej gospodarcza i polityczna. Anglia, to państwo obejmujące swoimi wpływami jakąś piątą część świata, o dostosowanej do tego ogromu strukturze. Obecnie dokonują się w różnych częściach świata, należących do Anglii, doniosłe przemiany tak o politycznym jak i gospodarczym charakterze, w kolonjach istnieją silne tendencje ośrodkowe. — Zwalczyć trudności nie da się przemocą, rząd robotniczy zastosował z natury rzeczy inne metody i usiłuje także w polityce międzynarodowej narzucić swój punkt widzenia. Świat musi bowiem dokonać przebudowy, jeżeli niechce runąć w jakąś nieznana przepaść.

Gdy takiego znaczenia rozgrywają się wypadki, z powodu prymitywności struktury polskiej wszelkie zestawienia i porównania dowodzą może wysokiej ambicji, ale nie wiele mają wspólnego z rzeczywistością. Kłopoty angielskie nie usprawiedliwiają w niczem polskiej bezczynności, bo skutki są podobne, ale przyczyny są zupełnie odmienne.

POŻAR W BORYSLAWIU.

BORYSLAW, 19 sierpnia (PAT). — Dnia 17 b. m. wieczorem na terenie kopalni nafty „Kolumbia” w Boryslawiu, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył kotłownię i inne urządzenia kopalni. Szyb dzięki energicznej akcji ratunkowej ocalał.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Wczoraj dokonano w Berlinie niezwykle śmiałego napadu na filię Banku Rzeszy.

Z uderzeniem godziny 12-tej wbiegli do filii Banku Rzeszy przy Insbruckerstrasse dwaj młodzi mężczyźni z rewolwerami, wymierzonymi w urzędników przy okienkach. Podczas gdy jeden z bandytów zatrzymał się w westybulu, drugi

w czarnej masce

jednym susem przeskoczył balustradę i znalazł się oko w oko z kasjerem Kruse, zagradzającym mu dostęp do stosu banknotów, spiętrzonego na stole.

Śnem szarpnięciem napastnik usunął na bok Krusego, który chwycił na stole leżący rewolwer i usiłował wymierzyć w napastnika.

Miedzy obu mężczyznami wywiązała się

walka na śmierć i życie.

Bandyta usiłował wyrwać kasjerowi rewolwer, kasjer zaś uchwycił napastnika za gardło, bronił się zaciekle. Walka przedłużała się. Bandyta młody i gibki atakował waciekle, Kruse atletycznej budowy nie wypuszczał go ze swych objęć. Nagle towarzysz bandyty, stojący na czatach podszeł do okienka i

oddal do kasjera kilka strzałów, które jednak chybiły. Jedną z kul trafiła w brzuch pomocnika kasjera, Kerye.

Moment konsternacji wyzyskał bandyta, znajdujący się w kasie, do oswobodzenia się z rąk kasjera i zagarnięcia kilku nastu paczek banknotów na łączną sumę około 30.000 marek.

W tej chwili kasjer pociągnął za rączkę urządzenia alarmowego. Gmachem wstrząsnęła silna detonacja i odezwał się długo niemiłkający

głos syreny,

który nie ustawał nawet wtedy, gdy bandyci, wybiegłszy z banku,

wskoczyli na rowery,

pozostawione u wejścia i poczęli szybko się oddalać.

Nieustraszonego kasjera nie dał za wygraną. Wybiegłszy za bandytami, wskoczył do stojącego w pobliżu samochodu prywatnego i skłonił szofera do ścigania bandytów.

Pościg przerodził się natychmiast w gonitwę z przeszkodami, jakby wyreżyserowaną do filmu amerykańskiego.

Rabusie skręcił w najbliższą przeczynę. Doganiający go samochód skręcił tak gwałtownie, iż kasjer wyleciał z wo-

zu jak z procy, padając na bruk. W tej chwili wypalił rewolwer, trzymany przez kasjera, a

kula ugodziła szofera

w ramię. Szofer usiłował pomimo to kontynuować pościg.

Zmykający tymczasem rabusie zgubili paczkę, zawierającą 3.000 marek i poczęli gęsto prażyć z rewolwerów poza siebie.

Pewna

7-letnia dziewczynka,

wracająca ze szkoły, została ugodzona kulą w plecy. Kilku przechodniów, zaalarmowanych pościgiem, usiłowało wywrócić bandytów - rowerzystów, rzucając teczki w szprychy kół.

Ostatecznie jednak udało się bandytom umknąć. Jedynym pozostawionym przez nich śladem prócz kul, jest czarna jedwabna maska, porzucona przez jednego z nich w westybulu banku.

W pokoju kasowym naliczono ślady 12 kul.

Ujawnienie nowego spisku na Litwie

RYGA, 19 sierpnia (PAT). Z Kowna donoszą, że w czasie dzisiejszej rozprawy Waldemaras domagał się umorzenia sprawy z powodu pogwałcenia w toku dochodzeń wstępnych przepisów prawnych. — Sąd wojenny wniosek ten odrzucił. Zachowanie się Waldemarasa jest bardzo agresywne. Pomiędzy nim a przewodniczącym

sądu dochodzi często do scysji. Waldemaras operuje bogatym materiałem.

Na wczorajszym posiedzeniu sądu ujawniono istnienie nowego planu zamachu, wobec czego nocą przedsięwzięto liczne aresztowania. Gmach sądu jest w dalszym ciągu otoczony policją. Do wnętrza nie wpuszczają nikogo.

Delegacja polska do Genewy.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.) Skład delegacji polskiej na XII. Zgromadzenie Ligii Narodów ustalony został w sposób następujący: Delegaci: minister spraw zagranicznych p. August Zaleski p. min. Franciszek Sokół, — stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów, i senator Józef Targowski.

Zastępcy delegatów: gen. bryg. Tadeusz Kasprzycki dr. Witold Chodźko, p. min. Jan Modzelewski pos. Rzplitej w Bernie, p. dyr. Marian Szumlański — dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. minister Anatol Mühlstein — radca ambasady Rzplitej w Paryżu nacelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. p. Edward Raczyński — radca ekonomiczny M. S. Z. p. Antoni Rohman oraz p. Anna Szelągowska, członek zarządu głównego i przewodnicząca wydziału spraw zagranicznych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

SLYNNY BOKSER MALTRETOWANY PRZEZ ŻONĘ.

RENO, (Stan Nowada). 19. sierpnia. (Pat.) Słynny bokser, Jack Dempsey, zażądał rozwodu z żoną swą byłą aktorką Esdele Taylor. Dempsey, jako powód rozwodu podał fakty maltretowania go przez żonę.

KS. MIKOŁAJ RUMUŃSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Dziś przybywa do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni. — Ksiądz Mikołaj przybywa do Polski głównie w celu zapoznania się z lotnictwem polskim.

CYKLON ZNISZCZYŁ 400 DOMÓW.

ASSOMPTION, 19. sierpnia. (Hol.) (Pat.) Gwałtowny cyklon zniszczył doszczętnie 400 domów. Burza przeszła nad całym krajem. Kilka osób zostało zabitych, kilkaset odniosło rany. Komunikacja z okolicami dotkniętymi katastrofą została przerwana.

ZAWIESZENIE „UKRAIŃSKIEGO HOŁOSU”

Wychodzący w Przemyślu „Ukraiński Hołos” (organ U. nda, został przez władze administracyjne zawieszony.

200 DZIECI ZGINĘŁO W POWODZI.

LONDYN, 19. sierpnia. Według doniesień z Meksyku City, podczas katastrofy powodzi spowodowanej przez ulewny deszcz w pewnej miejscowości zginęło 200 dzieci.

1 Fotos filmowy bezpłatnie

dobrych Atel. fotogr.

„V E N U S”

Akademicka 24, tel. 38-08

573

do 6 fotografii film.

ZNOWU STREJK KIN W WARSZAWIE?

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Niepomyślna sytuacja kin stołecznych skłoniła związek teatrów świetlnych do ponownego wystąpienia w Magistracie o niższe podatki widowiskowego o 15 proc. na sezon zimowy. O ileby Magistrat nie uwzględnił żądanie Związku nie jest wykluczony strejk kin w stolicy.



447

wszędzie do nabycia

SLADEM ANNY JOHNSON.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Lotniczka niemiecka Marga von Etzdorf odleciała we wtorek o godzinie 4.15 rano na samolocie Junkersa do Tokio. Szlak lotu wiedzie przez Królewiec, Moskwę i Syberję.

Aresztowania w związku z przecięciem drutów telegraficznych.

LWÓW, 19. 8. (PAT). W związku z przecięciem drutów telefonicznych w Boryslawiu w dn. 16 b. m. otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

Druty przecięto nożycami, a to 5 przewodów międzystacyjnych oraz jeden drut przewodu telegraficznego. W związku z powyższym aresztowano niejakiego Matczaka z (Woli Jakóbowej, narodowości ruskiej, który będąc w krytycznym czasie w Hubiczach, gm. Boryslaw, nie mógł usprawiedliwić swego pobytu, dalej Jurka Szewczuka i Iwana Myhacza oraz Hrynia Duba.

Sprawa kradzieży broni w Samborze.

LWÓW, 19. 8. (PAT). W związku z notatkami na łamach kilku wczorajszych dzienników lwowskich w sprawie rzekomej znacznej kradzieży broni w Samborze, otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

W nocy z dn. 12 na 13 b. m. włamano się do magazynu P. W. przy ul. Kopernika w Samborze, mieszczącego się w budynku własnym P. W., skąd skradziono 4 karabiny syst. Mannlichera, wysortowane z powodu zniszczenia. Sprawca pozostawił na miejscu czynną latarkę elektryczną, w której znajdowała się kartka z napisanym nazwiskiem i adresem sprawcy. Na podstawie tego aresztowano Piotra Mozola ze wsi Rumno, pow. Rudki, którego charakter pisma zgadza się z pismem na znalezionej kartce. Wynik rewizji u Mozola był negatywny. — Sprawę, nie przyznającego się do czynu oddano Sądowi powiatowemu w Samborze pod zarzutem kradzieży. Skradzioną broń najprawdopodobniej służyć miała do przeróbki na broń kłusowniczą dla chłopów.

Katastrofa samochodowa.

BIAŁA, 19. 8. (PAT). W dniu 17 bm. miała miejsce koło Łodygowic pod Żywem straszną katastrofę samochodową. — Mianowicie samochód wpadł na rampę kolejową. Autodemem jechali: pplk. Gruska, major dypl. Wierchoń, kpt. Selt i sierż. Bialecki. Z jadących kpt. Selt poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala w Białej. Samochód prowadził mjr. Wierchoń. Wszyscy oficerowie należeli do 74 p. p. w Lublińcu.

Wielkie bankructwo w Bolechowie.

BOLECHÓW, (koresp. wł.). Ogromne poruszenie w naszym mieście wywołała wiadomość o bankructwie znanego tu przemysłowca Szaj Griffla. Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy i spowodowała gwałtowne wprost sceny u tych biedaków, którzy swoje ciężko zapracowane grosze z zaufaniem powierzyli G. Tymczasem Griffel zrobił „plajtę“. Podobno w związku z tem bankructwem mają wyjść na jaw jeszcze b. sensacyjne szczegóły.

W tem miejscu przypomnieć wypada, że p. Szaja Griffel jest rodzonym bratkiem p. Griffla Eisiga ze Stanisławowa, który przed rokiem zbankrutował i uciekł zagranicę. W ten sposób padło ofiarą cały szereg drobnych wierzycieli, przeważnie niedzarzy.

Pasywa p. G. z Bolechowa wynoszą 2 miliony złotych.

Apelujemy do władz, by zechciały w porę zaopiekować się bankrutem, by nie wyjechał on za swoim bratkiem również zagranicę.

Krwawa walka z przemytnikami.

ŁÓDŹ, 19. 8. (PAT). Wczoraj straż graniczna w powiecie wileńskim stoczyła walkę z przemytnikami tytoniu, którzy w ostatnich tygodniach znacznie wzmoogli swoją działalność przemytniczą. — W walce został ciężko ranny herszt jednej z band przemytniczych, niejaki Stanisław Czyżewski. Przewieziono go pod eskortą do szpitala.

Więźniowie polityczni i kryminalni zrównani w prawach.

Ukazało się już rozporządzenie min. sprawiedliwości w sprawie regulaminu więziennego, który wchodzi w życie z dniem 1 października b. r.

Zgodnie z zapowiedzią ten nowy polski regulamin nie rozróżnia więźniów politycznych od kryminalnych, chociaż nikt chyba nie może zaprzeczyć, że istnieje gwałtowna różnica w pobudkach.

Zwrócić należy uwagę, że rozporządzenie to ukazało się za czasów, kiedy głos decydujący posiadają ludzie, którzy chlubią się swą „kryminalną“ przeszłością i za panowania najczarniejszej reakcji korzystali z tego odróżnienia między więźniami politycznymi a kryminalnymi.

Ale zmieniają się czasy i zmieniają się ludzie. Próbuje się nawet „poprawić“ historię, aby się wyprzeć tego, czym się niegdyś było...

O synekurach.

Jedno z warszawskich piśemek „sanacyjnych“ zdobywa się na zdumiewającą śmiałość. Domaga się mianowicie przeprowadzenia gruntownej rewizji redukcji tych osób na urzędach, które mają pozatem inne źródła, zabezpieczające im ich byt.

Czytamy tam m. in.:

„Weźmy na przykład naszych osadników wojskowych. Wiadome nam jest, że ziemia nadana została osadnikom, aby pracując na niej, szerzyli naszą kulturę na kresach. Tymczasem co się okazuje? Prawie 80 proc. osadników na ziemi tej nie pracuje, lecz zajmuje różne, nieraz dobrze płatne posady, odbierając chleb naprawdę óżniaj jego potrzebującym. — Bo przecież nadanej im ziemi oni się nie rzekli na rzecz innych. Ziemia, mimo kryzysu, jest bardzo droga, tak, że osadnik posiadający 15, 20 lub 45 hektarów dobrej ziemi, ma wcale ładną fortunę daną mu przez państwo i, na tej ziemi, w zupełności może przetrwać kryzys światowy“.

światowy“.

Autor, który mieszka w Nowogródku, stwierdza dalej, że w samym tylko tem mieście znajduje się kilkadziesiąt posad, zajętych przez osoby, które mają inne źródła dochodu.

Naprzekąd: mąż zajmuje wyższe stanowisko w urzędzie wojewódzkim, a żona jego — wraz z „dobrym“ personelem — jest kierowniczką kasy spółdzielczej; żona pracuje w urzędzie wojewódzkim, a mąż w policji państw.; mąż pracuje w urzędzie pocztowym, a żona jest nauczycielką; p. X. posiada własną gospodarkę, osadę, koncesję na sprzedaż wyrobów monopolowych i posadę. Następnie wielu mamy takich obywateli, którzy otrzymują emerytury, dostają jeszcze różne koncesje lub notariat i t. p.

Jeżeli w samym tylko Nowogródku takich synekur jest kilkadziesiąt, to ile ich będzie w całym państwie?

—oo—

Ciężkie położenie miast.

Do Związku miast polskich wciąż zgłaszają się delegaci miast prowincjonalnych, prosząc o porady w dziedzinie kompresji budżetowych.

Miasta prowincjonalne zmuszone są do zmniejszenia wydatków, wobec redukcji wpływów. W wielu wypadkach redukują zarządy miast robotników sezonowych, co oczywiście zwiększa bezro-

bocie i wydatki z funduszu bezrobocia.

Niektóre samorządy prowincjonalne kasują u siebie całe wydziały, pomimo, że mają obowiązek ustawowy utrzymywania takich działów.

Co tu pomogą delegacje i rady Związku miast polskich, skoro w kasach miejskich pustki, a nie zasila ich ani wpływy z podatków, ani kredyty.

Plan oszczędnościowy rządu angielskiego.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). W ciągu wtorku komitet oszczędnościowy rządu angielskiego kontynuował swoje obrady, aby przygotować wnioski na zbierającą się dziś radę ministrów.

Dotąd niewiadomo, w jakim kierunku idą wnioski oszczędnościowe rządu. Co do jednego panuje jednomyślność, — mianowicie co do tego, że zasilił dla bezrobotnych nie ulegną zmniejszeniu.

W kołach rządowych panuje jednolite przekonanie, że norma zasiłków obecnych, wynosząca dla rodziny, złożonej z męża, żony i dwojga dzieci, kwotę 30 szylingów tygodniowo, jest minimum egzystencji, — które nie może ulegć redukcji.

LONDYN, 19 sierpnia. — Zagadnienie równowagi budżetowej pochłania całe za-

interesowanie opinii publicznej. W czwartek ma się zebrać rada naczelna związków zawodowych, jak też komitet wykonawczy partii robotniczej celem zbadania i zaaprobowania wniosków oszczędnościowych rządu.

Ze zbliżaniem się tej daty coraz jaśniej występuje świadomość, że losy gabinetu Mac Donalda leżą nie tylko w ręku opozycji, ile są zależne od wyroku własnej partii.

„Morning Post“ oświadcza, że odrzucenie wniosków gabinetowych przez związki zawodowe oznaczać będzie dymisję rządu przed zwołaniem parlamentu. Dlatego też Mac Donald i Henderson osobście przedstawiają wnioski gabinetowe i wygłoszą odpowiednie przemówienia.

Aresztowanie dyrektora Kasy Chorych.

Onegdaj w znanej restauracji warszawskiej „Adria“ został aresztowany dyrektor Kasy chorych w Pabianicach, znany działacz sanacyjny Władysław Zięba.

Zięba — jak o tem donieśliśmy — popełnił szereg oszustw i defraudacji a gdy udał się na urlop do Kazimierza nad Wisłą — sprawki jego zostały wykryte. Dowiedziawszy się, że jest poszukiwany przez policję, Zięba zbiegł z Kazimierza, wreszcie wypłynął w pierwszorzędnej restauracji warszawskiej, gdzie został ujęty.

Należy przypomnieć, że Zięba zmuszał urzędników do żyrowania jego weksli (grzecznościowego) a weksle te następnie dyskontował i nie myślał o wy-

kupieniu ich, iż pobierał od podwładnych pożyczki (bezwrotnie), że od dostawcy mleka dla kasy chorych, wykorzystując swoje stanowisko, wyłudził kilka tysięcy złotych. Wykorzystując okoliczności, iż kasa chorych wysyła do miejscowości kuracyjnych tylko samych ubezpieczonych (w liczbie ograniczonej) natomiast z reguły nie wysyła do miejscowości kuracyjnych członków rodzin ubezpieczonych, Zięba, drogą pobierania łapówek, przeprowadzał wysyłanie zgłaszających się o kurację uzdrowiskową.

Stwierdzono, iż nadużycia popełnione przez Ziębę, przekraczają kwotę 20.000 złotych.

Co uzyskali automobilści.

WARSZAWA, 19. 8. (tel. wł.). Wczoraj sekretarz komitetu ekonomicznego p. Jastrzębski przyjął u siebie przedstawicieli właścicieli Związku automobilistów w sprawie odpowiedzi rządu o zmianie ustawy o dotychczasowym funduszu drogowym.

P. Jastrzębski oświadczył, że prze-

widziane są nieznaczne zmiany w ustawie, które zostaną wprowadzone w życie dopiero po nowelizacji ustawy. W każdym razie wiadomym jest, że rząd nie zgodzi się, aby właściciele automobilów nie odpłacali przypadających opłat z tytułu obowiązujących przepisów.

—oo—

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ordynuje od 9—1, 3—7 549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.
Poczekalnie separatkowe.

Projekt sprolongowania kredytów dla Niemiec.

BAZYLEA, 19. 8. (PAT). Komitet do badania potrzeb kredytowych Rzeszy niemieckiej przyjął raport delegata angielskiego Leytona. Raport zaleca sprolongowanie na okres 6 miesięcy kredytów krótkoterminowych pod warunkiem, że banki emisyjne francuskie, angielskie i Stanów Zjedn. oraz Bank Wypłat międzynarodowych, który już zgodził się na sprolongację kredytu 100 mil. dolarów dla Banku Rzeszy, ponownie go sprolongują również na okres 6-miesięczny. Poza tem raport przychylnie wypowiada się w sprawie otwarcia nowych kredytów dla Rzeszy pod pewnymi warunkami. — W sprawie zatamowania wycofywania z Niemiec kapitałów zagranicznych nie zdolano osiągnąć całkowitego porozumienia. Pozostaje również otwartą sprawa sprolongaty zagranicznych wierzycielności w Niemczech w walucie niemieckiej.

Nadzw. sesja parlamentu ang.

N. JORK, 19. 8. (PAT). W kołach politycznych panuje wielkie ożywienie, w związku z oczekiwaną decyzją rządu zwołania parlamentu na sesję nadzwyczajną po środowem posiedzeniu gabinetu w celu przedstawienia mu projektów rządowych. Liberalowie i konserwatyści odbywają konferencje.

Aresztowanie podpalacza.

WILNO, 19. 8. (PAT). W pobliżu Kurzeniec schwytyany został na gorącym uczynku podpalenia lasu jakiś nieznany mężczyzna. Po odprowadzeniu go na posterunek policji stwierdzono, że jest to Piotr Drozdowski. Odmówił on udzielenia wszelkich wyjaśnień.

Straszną śmierć w błocie.

Dziś wczesnym rankiem ul. 3 Maja na Bogdanówce przechodził Józef Tymczyszyn, lat 30. W pewnej chwili dostał ataku apoplektycznego i padł twarzą w błoto. Nie zauważony przez nikogo leżał tak około 20 minut i udusił się.

Zawezwany lekarz stwierdził śmierć.

7 osób porażonych piorunem w chlewie.

WILNO, 19. 8. (PAT). Mieszkanka wsi Woznowszczyzna Joanna Pawłowska w drodze do wsi Turkowszczyzna zaskoczona została przez gwałtowną burzę. — Chcąc schronić się przed deszczem, Pawłowska dobiegła do kolonji Stara Ferma i weszła do jednego z chlewów, w którym już przedtem schroniło się 6 osób. Gdy Pawłowska wchodziła do zabudowań, uderzył w nią piorun, zabijając ją na miejscu. Pozostałych sześć osób uległo porażeniu. Troje z nich przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

ARESztowanie PODEJRZANEGO OSOBNIKA.

LWÓW, 19. 8. (PAT). Dnia 15 bm. przytrzymany został przez organa powiatowej Komendy P. P. w Turce Istwan Warga z Użhorodu w Czechosłowacji, lat 27, wyznania grecko-katol., przy którym znaleziono mauzer z kolbą, frommer, 202 naboji, sztylet, oraz mapę wojew. tarnopolskiego i Rosji sow.

—oo—

KLĘSKA POZARÓW.

WILNO, 19. 8. (PAT). We wsi Zukoynie żelazskie, pow. święciańskiego wybuchł w nocy pożar, który zniszczył znaczną część wsi. Pastwą płomieni padły 24 zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty sięgają 125.000 złotych.

Film niemiecki na tle afery pułk. Bogowoja.

BERLIN, 19 sierpnia. — Popyt w Niemczech na filmy, osnute na tle afer szpiegowskich, zdaje się przechodzić w manjactwo.

Równocześnie z inauguracją sezonu premierą filmu Ufy, zatytułowanego „Geheimdienst“ (Z tajnej służby), apoteozującego działalność szpiegów niemieckich w czasie wojny światowej, zapowiada wytwórnia Gosfilm nakreślenie dźwiękowca „X 323“, którego akcja rozgrywa się w Polsce. Autorem scenariusza filmowego jest komunista niemiecki Hodann, literat i współpracownik dzienników komunistycznych.

Fabula filmu parafrazuje grubym ścięciem afery pułkownika sowieckiego Bogowoja. Szefowi wywiadu sowieckiego udaje się z pomocą fascynującej tancerki nawiązać kontakt z oficerem, figurującym w raportach, jako „X 323“. Kochanek tancerki sprzedaje wydatą jej tajemnicę wywiadowi innego państwa, również roz-

wijającego gorączkową działalność. „X 323“, którym jest oficer sztabu generalnego, oddając nieocenione usługi, zostaje pod przymusem narzędziem również rywalizującego wywiadu. Kontrwywiadowi polskiemu udaje się jednak usidlić jednego z agentów sowieckich, który „wysypuje“ swojego szefa.

Film kończy się ucieczką szpiega sowieckiego i rozstrzelaniem „X 323“.

Maskarada.

Jak „Strzelcy“ na tarnowskim Zjeździe „markowali“ legionistów.

Czytamy w „Naprzódzie“:
Wpadł nam w ręce następujący „rozkaz“ Związku strzeleckiego, który wodnie wykazuje, jak była reżyserowana maskarada legionowa w Tarnowie:

Kraków, dnia 3. VIII. 1931

Związek Strzelecki

Komenda Okręgu V.

L. dz. 2620/31.

Pilne!

X. Zjazd legionowy w Tarnowie

Zarządzenia.

Według rozdzielnika.

W związku z X Zjazdem Legionowym w Tarnowie zarządza:

1) Okręg reprezentowany będzie przez kompanię honorową ze sztandarem powiatu miechowskiego, co unormowałem osobnym rozkazem.

2) Komendant Powiatu Tarnów przydzieli Komitetowi Zjazdu do dyspozycji odpowiednią ilość strzelców umundurowanych do pomocy bez broni.

3) Powiaty, z których udają się czy to delegacje czy większe grupy strzelców na Zjazd, wysyłają strzelców bez broni, — i biorą udział w nabożeństwie i defiladzie w grupie Krakowskiego Okręgu Legionistów. — W tym celu Komendant Powiatu Tarnów wyznaczy potrzebną służbę inspekcyjną i oficera porządkowego, który wymienionych zbierze we właściwym czasie i będzie czuwał nad wykonaniem niniejszego.

4) Strzelcy innych Okręgów biorą udział w nabożeństwie i defiladzie w ramach właściwych Okr. Legionistów.

5) Wszelkie sprzeczne zarządzenia z niniejszym rozkazem odnośnie strzelców Okręgu V. temsamem anuluje.

Komendant Okręgu V. Z. S.:

(—) Mjr. L. Naimski,
Okręgowy Z. S.

—o—

Gdy skazaniec dziedziczy majątek...

Historia wydarzyła się przed 12 laty, — on biedny lekkomyślny urzędnik w małym kantorze poznaje młodą dziewczynę. Znajomość ta pochłania więcej pieniędzy, aniżeli starczy na to może początkującemu urzędnikowi. Fałszerstwo weksli i siedem lat więzienia — oto rezultat lekkomyślnej miłości.

Siedem długich lat czeka naszego więźnia; zdążył się też promyka szczęścia; bez jakiegokolwiek nadziei.

Wtem pewnego dnia odwiedza skazanego w więzieniu nieznanemu adwokat z Ameryki. Przynosi mu niezwykle wiadomość: oto wuj jego wyemigrował przed laty do Ameryki, tam dorobił się znacznego majątku, który na łóżu śmierci zapisał najbliższemu krewnemu, owemu skazanemu urzędnikowi.

Majątek ten wynosił półtora miliona złotych, a jednak nie może on skazańcowi otworzyć bram więzienia.

Więzień, usłyszawszy dobrą nowinę, popadł w rozpacz. Jak tu odsiedzieć sześć długich lat jeszcze, skoro na świecie czeka go wolność?

Wchodzi dozorca, więzień proponuje mu pół miliona za umożliwienie ucieczki. Ponieważ o przebiegu rozmowy i o spadku nikt nie wiedział, dozorca i lekarz więzienny są przekonani, że mają do czynienia z człowiekiem obłąkanym.

Nikt mu nie chciał wierzyć a gdy i współwięźniowie poczęli drwić z niego, popadł w prawdziwy obłęd, tak, że po jakimś czasie umieszczono go w domu warjatów. Tam umarł po 10 latach.

—o—

6-letni zabójca.

BERLIN, 19 sierpnia. — Według doniesień z Oslo w miejscowości Eidang miało miejsce zabójstwo popełnione przez 6-letniego chłopca w miejscowej rzeźni. Kiedy pracownik rzeźni zakazał chłopcu wejścia na teren rzeźni, ten ostatni chwycił w pobliżu leżący nóż rzeźniczy zadając nim robotnikowi kilka śmiertelnych pchnięć. Ciężko ranny robotnik po kilku minutach zmarł. 6-letniego zabójcę zatrzymano.

—oo—

Ochłap dla bezrobotnych.

Warszawski wydział opieki społecznej rozpiął w ub. miesiącu okólnik do wszystkich sobie podległych domów zarobkowych i przytułków, zapytaniem, ile jedzenia niewykorzystanego (?) przez pensjonariuszy pozostaje (?) dziennie.

Pytanie to miało na celu stwierdzenie, czy marnują się (?) jakieś ilości

pożywienia, które możnaby przeznaczyć dla bezrobotnych.

Obecnie jednak nadeszły odpowiedzi, że w żadnym przytułku miejskim i domu zarobkowym nic nie pozostaje z pożywienia, po zupełnym zaspokojeniu apetytów pensjonariuszów.

Porcje bowiem są ściśle wyznaczone i tylko przygotowuje się zgóry obliczone ilości pożywienia. Żaden więc z domów zarobkowych czy też przytułków miejskich nie mógłby z obecnych zapasów nie przeznaczyć na akcję pomocy dla bezrobotnych.

Szkoda, że magistrat warszawski od razu nie zarządził, aby pensjonariuszom w przytułkach uszczuplono porcje. W ten sposób pozostałby jakiś ochłap dla bezrobotnych. I od razu stworzyłby się pozór, że bezrobotni warszawscy nie cierpią głodu... Jakież zresztą inny cel miał ów okólnik? Wszak powszechnie wiadomo, że w przytułkach nie żywią pensjonariuszy aż tak do syta, by nie mogli zjeść więcej niż otrzymują.

—oo—

Strzały na zabawie wiejskiej.

Jeden zabity, 3 osoby ranne.

JASŁO, 19. sierpnia. Małe miasteczko Lubnia w pobliżu Jasła, było wczoraj widownią zabawy z tragicznym finałem.

Miedzy uczestnikami zabawy powstała sprzeczka a następnie bójka, w czasie której Szymon Trybut dobył rewolweru i zaczął na oślep strzelać w tłum.

Skutki strzelaniny były fatalne. Władysław Jakubowski rażony kulą w głowę padł trupem na miejscu, zaś Jan Warga, Marja Ziomek i Józef Kołodziejczyk zostali ranni.

Trybut zbiegł i dotychczas nie został aresztowany.

—oo—

Córka Maty Hari

również szpiegiem niemieckim.

W ostatnich dniach policja francuska aresztowała pod zarzutem szpiegostwa młodą i piękną kobietę Wierę Olę Ostrogową, pochodzącą rzekomo z Polski. — Aresztowana złożyła sensacyjne zeznania, z których wynika, że jest córką słynnej tancerki Mata Hari, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego i rozstrzelanej w czasie wojny.

Wstąpiła ona — jak głosi — do organizacji szpiegowskiej, aby pomścić śmierć matki, która zginęła tylko dlatego, że władze francuskie nie chciały badać dokumentów, świadczących o jej niewinności.

Zeznania Wiery Ostrogowej brzmią niesłychanie romantycznie.

Opowiada ona, iż w dniu ukończenia 18-go roku życia, przybrana matka wręczyła jej list pozostawiony przez Matę Hari.

W liście tym tancerka — szpieg uroczyście przysięga, że nigdy nie była na usługach Niemców i że jest całkowicie niewinna, zaklina więc córkę, aby uczyniła wszystko dla rehabilitowania pamięci matki. Jeśli rehabilitacja jej matki miałaby się nie udać, zamierzała p. Ostrogową pomścić jej śmierć i tem tłumaczy się jej udział w aferze szpiegowskiej, skierowanej przeciw Francji.

WINA⁵⁷² RIEDLA

Szpicle!

Rola Zw. Powstańców Śląskich.

„Polonia“ katowicka zamieszcza następujący dokument:

L. 18—31.

Katowice dnia 25. lutego 1931.

Do

Zarz. Powiatowego Zw. Powstańców w Katowicach.

W odpowiedzi na okólnik z dnia 6. lutego br. nr. 9—31 L. dz. 1525—31 donosimy poniżej opis urzędników którzy pracują w dalszym ciągu kontra stronnictwa rządowego.

1) Janta Józef, zatr. w kasie skarb. obecnie członek Rady woj.

2) Ryszkowski Stefan, asesor Wydz. Skarb. Sl. U. Woj.

3) Baranek Wiktor, ref. inwalidzki przy starostwie w Katowicach.

4) Świtała Leopold, masz. I. kl. D. K. P. w Katowicach.

5) Stanek Roman, urz. Wydz. Skarbowego Sl. Urz. Woj.

6) Stanik Piotr, egzekutor miejski, Katowice.

7) Sapa Stanisław, urz. Magistratu m. Katowic.

8) Świtała Józef, urz. Magistratu m. Katowic.

9) Libner Piotr, pracownik kolej. w warsztatach kolej. Piotrowice.

10) Jesioneł Andrzej, urz. Magistr. Katowice.

1) Leszczyna, sąd grodzki Mysłowice.

12) Kuczyński Bernard, Magistrat, Katowice. Zaznaczamy, że wymienieni pod poz. od 1 — 11 są nam znani, jako szkodnicy naszego obozu, i pod każdym względem należałoby ich usunąć z obecnie zajmowanych stanowisk.

zaś od 12 znany jest w tut. miejscowości jako wróg polskości i nawet już jak tut. grupie doniesiono — używa w służbie przeważnie języka niemieckiego i przeto należałoby go jak najszybciej zwolnić ze służby magistrackiej.

Za Zarząd:

Okrągła pieczęć

Zw. Powst. Katowice-Zależne

Grupa miejscowa.

(—) Polczyk sekr.

(—) Długiewicz, prezes.

Dokument ten świadczy, że poszczególne oddziały Związku Powstańców Śląskich biorą na siebie funkcje jakiegos dobrowolnego wywiadu politycznego. kwitnie i uprawiane jest nawet przez instytucje społeczne.

Na złość lokatorom podpalił własny dom

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Z Bydgoszczy donosi, iż zamieszkały w Mrocze Józef Dmochowicz podwyższył wszystkim lokatorom swego domu komorne. Ponieważ nie chcieli oni płacić wyższego komornego. Dmochowicz w przystępie furji podpalił własny dom, — który spłonął doszczętnie. 6 rodzin pozostało bez dachu nad głową i straciło cały swój dobytek.

Piekło kobiet.

WARSZAWA, 19 sierpnia (PAT). — W mieszkaniu akuszerki Łutkiewiczowej zmarła dziś żona artysty filmowego, 23-letnia Zofia Suchcicka.

Zwróciła się ona przed kilku dniami do położnej z prośbą o przeprowadzenie niedozwolonej operacji, oświadczając, że lekarze operacji tej nie chcieli się podjąć. Łutkiewiczowa dokonała zabiegu, po którym pacjentka zemdląła i mimo usilnych starań nie udało się jej docucić. Wezwany lekarz stwierdził śmierć kobiety. Łutkiewiczową aresztowano.

—oo—

Tyfus we Lwowie

W ostatnich dniach zasiało w naszym mieście razem z mieszkańcami gmin podmiejskich około 18 osób na tyfus.

W związku z tem Miejski Wydział Zdrowia ostrzega mieszkańców przed staniem się, z osobami, gdzie pojawił się tyfus a specjalnie z kobietami noszącymi mleko z gmin podmiejskich: Zboisk, Grzybowic, Lesienic, gdzie stwierdzono 4 wypadki tyfusu. Jednocześnie nawołujemy do płukania owoców, i jarzyn przed ich spożyciem. Płukać należy wodą gorącą. Mleka niepić nieprzetworzonego.

Piorun uderzył w tramwaj

Wczoraj o godzinie 15-tej podczas szalejącej burzy nad naszym miastem uderzył piorun w przewody elektryczne i tramwaj nr. 9^o.

Wskutek spalania przewodów został przerwany ruch tramwajowy do godz. 16. Wypadku z ludźmi nie było gdyż iskra została ściągnięta przez uziemienie.

To i owo.

Wyszła książka jakiej dotychczas bodaj nie było. Jest to podręcznik dla dyktatorów, który ukazał się właśnie w Paryżu. Autor — jako doświadczony praktyk który brał udział w marszu Mussoliniego na Rzym podaje dokładne wskazówki tym którzy by chcieli iść śladem dyktatora włoskiego. Zresztą jako wzór godny naśladowania wskazuje Trockiego, który z wybraną garstką zdecydowanych rewolucjonistów dokonał przewrotu w Rosji. Wogóle wedle wskazówek autora rewolucję robi się bez hałasu, bez pochodów przez miasto, bez strzelaniny lub barykad. Cicho, spokojnie bierze się władzę w ręce i już. Wystarczy jakichś tysiąc uzbrojonych mężów z gotowym planem działania. Bez trudności i bez oporu zajmują ci meżowie budynki rządowe w stolicy, stacje kolejowe, urzędy telefoniczne i telegraficzne, magazyny prowiantowe i t. p. Oczywiście stolica pozabawiona czołowych ludzi, którzy zostali przymknięci poddaje się bez szemrania a zresztą każdy bunt może być łatwo stłumiony przez karabin maszynowy przezornie ustawione na ulicach.

Jedno z pism francuskich wyraża pogląd, że nieoceniony ten podręcznik może przydać się nie tylko przyszłym dyktatorom ale także i obecnie „panującym“... bo jak to powiadają diabeł nie śpi...

Może przyświeca dyktatura na dyktaturę, czyli przyszła kreska na Matyska...

Opowiem wam historię o igle. Czy ktoś by uwierzył, że te igielki, które gosposie nasze masowo gubią i łamią, są sprowadzane z zagranicy? Igła do maszyny, która jak mi opowiadała jedna z naszych czytelniczek przed wojną kosztowała 3 halercze, teraz kosztuje 15 groszy. Gdy czytelniczka ta zapytała kupca, dlaczego tak drogo, ten odpowiedział jej że taniej być nie może, bo to „sprowadzane“.

No dobrze, ale dlaczego i poco sprowadzane? Owo dowiaduję się z „Gazety handlowej“ że w Polsce w Częstochowie mamy wprawdzie jedną, jedyną fabrykę igieł do szycia, ale że fabryka ta nie może sprostać konkurencji fabryk niemieckich, które drogą szmuglu bądź też legalnie zasypują rynek polski igłami swego wyrobu. Igły wyrabiane w kraju kalkuluja się drożej dlatego, że drut potrzebny do ich fabrykacji musi być sprowadzany z zagranicy, gdyż w kraju nie oplaca się go produkować.

Nie rozumiem, dlaczego się „nie oplaca“ skoro roczna konsumpcja igieł wynosi od 200 do 250 milionów.

Taka jest historia o igle, którą nadal będziemy masowo sprowadzać z zagranicy.

Ciężkie czasy przyszły i na piękne panie które z powodu kryzysu nie będą już zdobić swych uszu i rąk szlachetnymi brylantami.

Przemysłowcy diamentów są z tego powodu w rozpacz. Wystarczy wskazać że w roku 1930 sprzedano diamentów za 5,975,880 funtów szterli, gdy w roku 1929 sprzedano za 12,426,462 funtów.

Nawet i znaczna zniżka cen tych szlachetnych kamieni nie pomogła. Jak kryzys — to kryzys, — także i brylantowy.

Kronika.

Lwów, 19 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Sroda 7.30. „Mazepa“.

SZKOŁA MUZYCZNA SABINY KASPAK
Szkoła Główna: ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43. I. Filia ul. Kopernika 32, tel. 49-37. II. Filia ul. Rahozy 5, (obozna Lwowskich Dzieci) tel. 58-39.

Zawsze to samo.

Tanio ubrali się niewysłudzeni sprawcy w mieszkaniu p. Schuck Bronisławy przy ul. Wolność 12 gdzie zabrali garderobę wartości 400 złotych.

Naprzekór wszystkim przestrogom p. Leonora Hak „wietrzyła“ sobie mieszkanie zostawiając otwarte okno, przez które dostali się sprawcy do mieszkania.

Mimo szerokiego gestu właścicielki uważamy, że 10.000 zł. za „świeże powietrze“ to trochę za dużo bo taką właśnie wartość przedstawiają skradzione przedmioty, jak futro męskie, futro damskie krymskie 1 pierścion z brylantem, para kołczyków z brylantami, złoty zegarek damski 1 bransoletka złota, 2 srebrne lichtarze oraz puszki M. K. O. z kwotą zł. 50.

Wielką poczytnością cieszy się widocznie lwowska „Chwila“ bo nawet stare jej numery ginęły z administracją aby następnie znowu te same te samej administracji były sprzedawane.

Widocznie kłopotem na tem wychodziło wydawnictwo „bo w areszcie osadzono obu „kupców“ woźnego Nahaczewskiego, oraz inkasenta Kellera od których odebrano ponad 400 egzemplarzy, skradzionych w redakcji.

Na głowie p. Heleny Bileckiej chciała widocznie coś ugotować Władysława Syrotuk, która umieściła jej tam żelazny garnek. Właścicielka rozbita głowki doniosła o tem policji.

Lepszym mężem jest Franciszek Trojanowski, który żonę swą laską zbił aż do krwi przyczem odgrażał się jej że musi ją zamordować. Poszwankowana udała się pod opiekę policji.

Z kochanki żonę chciał sobie zrobić Adam Daszkiewicz, wyrobił przeto „lewe“ dokumenty Marii Sternówny, zam. przy ul. Rappaporta 5, i zgłosił ją jako swą żonę. Prawowita zaś małżonka Anna, doniosła o tem policji.

Zamiast światła elektrycznego, ciemno robi się w oczach p. Janowi Zarzyckiemu, który wręczył zł. 45.— gotówką i weksł na zł. 30 Janowi Stolzenbergowi na poczet zainstalowania światła. Teraz niema ani światła, ani pieniędzy ani weksła.

Jakiś rozstrzępiony pasażer zgubił okulary w kauczukowej i złotej oprawie z brązowym futerałem, które znalazł Jan Koźlak, robotnik kolejowy z Gródka Jagiell., na torze kolejowym. Poszkodowany może je odebrać w Pow. Komen-dzie PP. w Gródku Jagiell.

Miljon szylingów straty wyrządziła katastrofa kolej. w Styrii

WIEN. 19. sierpnia. Szkoda materialna spowodowana katastrofą kolejową w Styrii wynosi — wedle obliczeń dotychczasowych — milion szylingów. Poza tem będzie generalna dyrek-cja austriackich kolei związkowych zmuszona do uregulowania całego szeregu pretensji pieniężnych, związanych z wypłatą rent i odszkodowań dla rodzin zabitych i kalek.

KONWENCJA KOKSOWA.

WARSZAWA. 19. sierpnia. (tel. wł.) W tych dniach została podpisana przez koksownie górnośląskie konwencja koksowa, która obowiązuje już od 15 bm. Ma ona nazwę: Polska konwencja koksowa. W związku z finalizacją pertraktacji w sprawie konwencji, cena koksu została podniesiona o 10 zł. na tonie. Są to „dodatnie“ strony zrzeszenia się producentów.

Komunikaty.

LWOWSKA ORGANIZACJA TUR. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w piątek dnia 21. bm. o godz. 19.30, w lokalu własnym.

Prezjdium.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Artyści“ z Nancy Carrol, film dźwiękowy.

CASINO: „Parada Zachodu“.

CHIMERA: „Małżonek wbrew woli“ komedia.

COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riff nareczcie sam“.

GRAZYNA: „W siódmym kłamstwie“.

KOPERNIK: „Neapol śpiewające miasto“.

LEW: Podwójny program dźwięk. „Pieśń Caballera“ i „Przybłęda“.

LUNA: „Księżniczka i cowboy“ oraz „Martwy krzyk“.

MARYSIENKA: „Neapol śpiewające miasto“.

OAZA: „Drugi wesół tydzień Metra“.

PAN: „Syn wodza“ oraz „Kłopot z pannami na wydaniu“.

PALACE: „Pieśń narodu“ Ola Obarska polska Greta Garbo śpiewa i mówi po polsku.

PASAZ: „Syn wodza“.

STYLOWY: „Wiatr od morza“ oraz dodatek dźwiękowy.

UCIECHA: „Jad miłości“ oraz „Dziecko na gwałt“.

20 górników zasypanych śniegiem.

LE CAP, 19 sierpnia (PAT). W miejscowości Mont-aux-Sources (w Natalu) znaleziono zwłoki 20 krajowców, którzy w drodze powrotnej do domu po pracy w

kopalniach, zaskoczeni zostali przez straszną burzę śnieżną.

Według przypuszczeń zwłoki leżą na miejscu wypadku od 6 tygodni.

Szofer uzyskał znaleźne w wysokości 450.000 zł.

Przed kilkunastu dniami przybyła do Mediolanu bogata Amerykanka miss Irene Coleman, która wysiadłszy z auta zapomniiała zabrać ze sobą walizkę, zawierającą biżuterję wartości pół miliona dolarów.

Ze sprawą tą skierowała się do policji medjołańskiej, która przez kilka dni

wysilała się, by odnaleźć owe auto. Poszukiwania pozostały bez skutku, wobec czego Amerykanka wyjechała do Rzymu.

Tymczasem szofer nazwiskiem Armando Belloni powrócił do domu, obejrzał gruntownie wóz i na tylnym siedzeniu znalazł ową walizkę.

Postanowił zanieść walizkę do komisariatu i powiedział swojej matce by schowała ją do szafy, gdyż zawiera klejnoty. Ale następnego dnia była niedziela i Belloni nie wyjechał na miasto. Dopiero w poniedziałek udał się do komisariatu, — gdzie walizkę zdeponował.

Zawiadomiona o tem Amerykanka — przybyła natychmiast do Mediolanu — gdzie odebrała swoją walizkę, przyczem komisariat zażądał dla szofera znaleźnego w wysokości 10 procent od wartości, a więc 900.000 lir (około 450.000 zł.).

Dzięki tym okolicznościom ów szofer został w ciągu jednej chwili majątnym człowiekiem.

—00—

Najbliższe losy teatrów w Polsce.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady Zjazdu Związku dyrektorów teatrów całej Polski w sprawie likwidacji sporu z ZASP-em.

Obrady zjazdu zmierzają do wynalezienia kompromisu. W pierwszym rzędzie chodzi o załatwienie sprawy czasokresu kontraktów aktorskich. Jak słychać ZASP. zgodził się na redestymiesieczne kontrakty. Zjazd prawdopodobnie przychylił się do stanowiska aktorów.

Zainteresowani spodziewają się jednak pomyślnego załatwienia sprawy tak że prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym zostanie podpisana generalna konwencja Związku dyrektorów z ZASP. co by umożliwiło natychmiastowe podjęcie angażowań aktorskich.

OGŁOSZENIA

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotelje. Materace wiosienne i z trawy morskiej Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury salkonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA, Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 574

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści ortopedysta Lwów Gródka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 582

RÓŻNE

OGRODNICY! Czas siał sałaty rzodkiewski, szpinak, kwiaty dwuletnie i trwałe, SKŁAD NASION BACHA, Lwów, Rynek 2, Róg Dominikańskiej 587

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera.“

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

H. Münzer i R. Kupferschmied

Lwów Leona Sapiehy 83

polecają:

MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych na długo terminowe spłaty. 365

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

Firma wyrobów skórzanych z Miejsca Piastowego

poleca swoje wyroby jak: torebki, necesy, portfele, portmonetki, teki na akta i szkolne Lwów, Akademicka 7.

Wykonuje się wszelkie naprawy solidnie i prędko.



PIERZE i PUCH

sprzedaje najtaniej 570

A. LIEDER, Lwów

Legionów 25, telefon 86-38

WŁOSIEŃ na MATERACE

(Rosshaar) własnego wyrobu

Józef FRÄNKEL

Lwów, Legionów 25,

telefon 86-38 570

ZAKŁAD

konserwacji żaluzji sklepowych

i warsztat ślusarski,

wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach.

Lwów, ul. Chorążczyzna 11a. Telefon 69-48

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Gandhi lojalny wobec Anglii.

ACHMEDABAD, 19 sierpnia (PAT). W wywiadzie z przedstawicielami biura Reutersa, Gandi kategorycznie zaprzecza pogłosce, jakoby kongres wszechindyjski czynił przygotowania do wznowienia kampanji nieposłuszeństwa cywilnego.

Ghandi zaznaczył, że w całym kraju wydane zostały instrukcje ścisłego przestrzegania paktu, zawartego w Delhi i nie pozwalania sobie na akty nieposłuszeństwa względem rządu bez zasięgnięcia opinii kongresu.

Śledztwo w sprawie nadużyć w Pe-Pe-Ge.

WARSZAWA, 19 sierpnia (tel. wł.). Podczas szczegółowych badań ksiąg i dowodów kasowych w firmie Pe-Pe-Ge — stwierdzono szereg nadużyć. Wielu właścicieli zagranicznych „Pepege“ zwróciło się do dozoru sądowego z prośbą o zwolnienie osadzonych w więzieniu dyrektorów firmy.

Dyrektorzy ci jednak pozostają w więzieniu, a śledztwo w ich sprawie toczy się w dalszym ciągu. Obecnie fabryka „Pepege“ pracuje przy 10 proc. zatrudnieniu ogólnej liczby personalu.

Pracodawca dzisiejszych czasów.

Jest sobie przy ul. Łyczakowskiej 1. 4. mistrz igły p. Jan Jarosz, u którego w charakterze pomocnicy krawieckiej zajęta była Paulina Krzywicka.

Widocznie bardzo dobre warunki pracy i płacy są w warsztacie p. Jarosza, skoro mimo panującego bezrobocia, za dalszą posadę podziękowała mu wspomniana wyżej robotnica, żądając zwrotu swych rzeczy.

Krewki majsterka nie tylko nie oddał rzeczy, będących własnością zajętej u niego pracownicy, ale pobił ją dotkliwie po całym ciebie.

Bezczelny wybrzyk Jarosza, któremu zaaje się, że żyje jeszcze w czasach c. k. Austrii, kiedy taki „majsterka“ był panem życia swych robotników, jest jednym z wielu dowodów, że pracodawcy nie stosują się do obowiązujących ich przepisów, kpiąc sobie z wszelkich ustaw.

Możeby kompetentne czynniki nauczycy tego „mistrza“, jak należy się zachowywać względem swych robotników.

Warjat poderznął pielęgniarce gardło.

KATOWICE, 19 sierpnia (PAT). — W Lublińcu, w zakładzie dla umysłowo-chorych, Eugeniusz Witkowski, przebywający tam, rzucił się w napadzie szału na pielęgniarza i uderzył go w głowę 5-cio krotnie tępem narzędziem, poczem poderznął mu nożem gardło. Po dokonaniu tego czynu zbiegł on w niewiadomym kierunku. Stan pielęgniarza jest beznadziejny.

Program radiowy

CZWARTEK, 20. sierpnia.
11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. „Zamiłowanie praktyczności“ wygl. p. M. Ankiewiczowa.
15.45. Lwowski komunikat LOPP.
16.00. Pieśń w wyk. p. Romualda Cyganika, akomp. p. T. Seredyński.
16.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50. „O Henryku Heinem“ wygl. dr. Marcell Szarota. (Tr. na wszystkie stacje).
17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35. „O prawdzie i fałszu w nauce“ wygl. prof. dr. W. Wilkosz.
18.00. Koncert kameralny w wyk. p. Dunki Szezkowskiej (sopr. kol.) p. W. Krzemieńskiego (altówka), p. Artura Biecia (bas), akomp. p. T. Seredyński.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Pogadanka literacka p. Idy Wienieckiej.
19.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.50. Komunikat meteorologiczny.
19.55. Komunikat P. Urz. Wych. Fiz.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. A. Dolżyckiego.
21.30. Słuchowisko pt.: „Musisz się żenić“ La-biche’a.
22.00. Fejleton pt.: „Jeszcze o wybitnych kobietach“ wygl. p. Olgo Kern.
22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
22.30. Koncert solisty z Wilna.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

—:—